16938

ARCHEOLOGIA

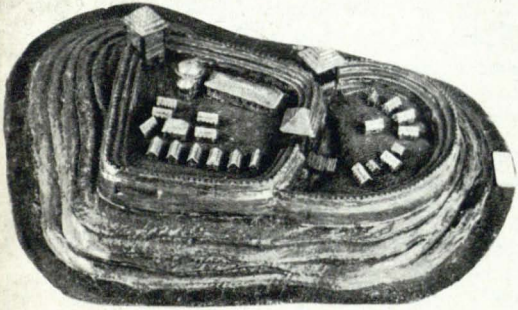

NA SZLAKACH

TURYSTYCZNYCH

Rozwój różnych form poruszania się ludzi w terenie spowodowany potrzebami zmiany miejsca, zwiedzania i wypoczynku czy sportu nabrał cech masowych. Zjawisko to określane jest często mianem krajoznawstwa względnie masowej turystyki.

Z reguły turyści pozbawieni są wiadomości historycznych o regionie, który zwiedzają. W niewielkim stopniu potrzeby te zaspokajają różnego rodzaju przewodniki. Oznakowane „szlaki turystyczne" są właściwie tylko drogowskazami. Tablice-mapki przy drogach lub innych miejscach, będące zresztą rzadkim zjawiskiem, dają informacje ogólniejsze, raczej sytuacyjne i z reguły pomijają grodziska lub inne zabytki archeologiczne.

Poważny rozwój badań archeologicznych w Polsce Ludowej, akcje badawcze związane z tysiącleciem naszej państwowości wytworzyły w naszym społeczeństwie szerokie zainteresowanie dla tej dyscypliny nauki. Reportaże, a nierzadko odrębne publikacje dotyczące badań archeologicznych doprowadziły do tego, że turysta „wyruszający w Polskę" autokarem, samochodem czy motocyklem będzie chciał zwiedzić stare miasta, znaczniejsze ośrodki z okresu formowania się naszej państwowości, a nierzadko bezcenne, wspaniałe zabytki architektury czy sztuki sprzed tysiąca lat.

Turysta udający się na wędrówkę po kraju zetknie się z różnego rodzaju obiektami zabytkowymi. Będą nimi wspaniałe zamki, pałace, całe zespoły zabytkowych miast z dawnymi fortyfikacjami, różnego rodzaju obiekty sakralne (drewniane i murowane kościółki czy też cerkiewki) itp. Zabytki te ze względu na stan zachowania wzbudzać będą zawsze duże zainteresowanie turystów. Inaczej rzecz przedstawia się z zabytkami archeologicznymi. Wiele z nich tkwi bowiem głęboko pod ziemią i tylko dzięki badaniom archeologicznym udaje się odkryć wiele tajemnic związanych z życiem ludzi w pradziejach.

Niektóre zabytki przetrwały do naszych czasów w formie różnego rodzaju obiektów naziemnych. Będą to grodziska, kurhany, ślady dawnych osad, urządzeń produkcyjnych itp. Jedną z form poznania najdawniejszej przeszłości regionu mogą być wycieczki organizowane do muzeów. Rozwój sieci placówek muzealnych, wzrost ich zbiorów oraz szeroka akcja udostępniania społeczeństwu dóbr kultury stworzyła warunki, że prawie każda większa placówka muzeal-

PRZEMYSKI SZLAK TYSIĄCLECIA

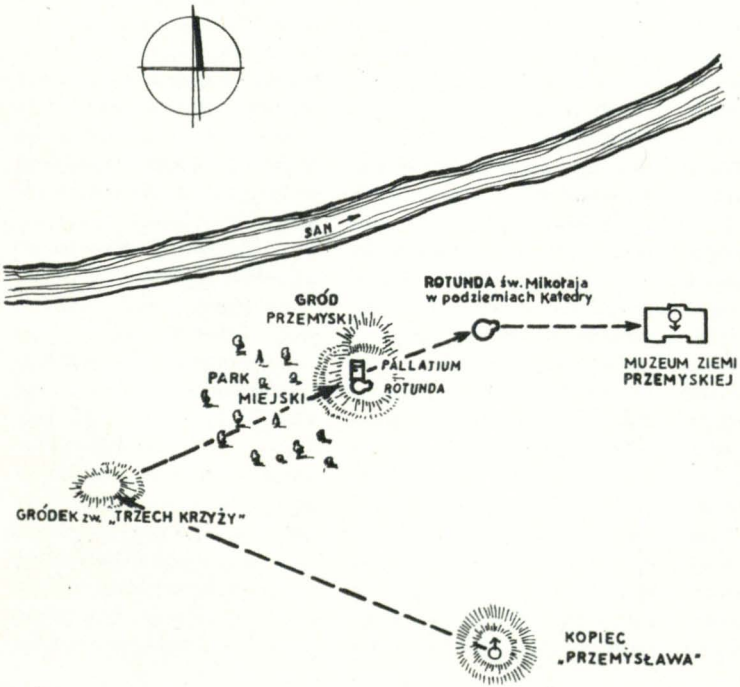

Oprac. A. Kunysz.
Rys. R. Halicki.

16938
90: 914.38

na w województwie rzeszowskim posiada własną ekspozycję. Można by tutaj wymienić: Muzeum w Krośnie (Pradzieje Beskidu Niskiego), w Przemyślu (Przemyśl w zaraniu dziejów), czy w Rzeszowie (Rzeszowszczyzna w pradziejach). Również inne państwowe muzea udostępniają swoje zabytki archeologiczne (Biecz, Jarosław, Przeworsk, Muzeum Historyczne w Sanoku). W ostatnich latach powstało szereg społecznych placówek muzealnych będących pod opieką PTTK czy Towarzystw Regionalnych (Gorlice, Kolbuszowa, Ropczyce, Łańcut), gdzie również można zapoznać się z zabytkami archeologicznymi.

Inne możliwości otwierają się przed turystą podróżującym własnym środkiem lokomocji. W ostatnich latach upowszechnia się nowa forma udostępniania zabytków, a mianowicie pokaz ich w terenie. Do szczególnych obiektów można by zaliczyć rezerwaty, których pokaz in suitu jest podstawą ekspozycji.

Cóż to jest rezerwat? Jest to obiekt lub zespół obiektów przeznaczony dla pełnienia funkcji społecznych, naukowych i kulturalnych. Rezerwatem lub punktem rezerwatowym będzie np. grodzisko lub cmentarzysko kurhanowe, gdy zacznie pełnić funkcje kulturalne jako punkt zaopatrzony w niezbędne urządzenia ekspozycyjne: tablicę informacyjną czy wystawę polową. Rezerwatem-muzeum lub rezerwatem muzealnym będzie obiekt lub zespół obiektów odsłoniętych w całości lub części, z partią zrekonstruowaną lub odbudowaną, mający urządzenia ekspozycyjne w postaci pawilonu wystawowego. Do tego typu zabytków moglibyśmy zaliczyć rezerwaty-muzea w Biskupinie (gród prasłowiański kultury łużyckiej), Gieczu (gród wczesnośredniowieczny z obiektami architektury z przełomu X/XI oraz XII—XIII w.), Częstochowie-Rakowie (cmentarz szkieletowy i ciałopalny kultury łużyckiej), Wiślicy (grodzisko oraz zabytki architektury romańskiej), Kaliszu (grodzisko na Zawodziu z reliktami obiektów sakralnych i świeckich), Krakowie-Wawelu (cały zespół wawelski z reliktami architektury preromańskiej i romańskiej), Gnieźnie (katedra wraz z udostępnionymi reliktami w podziemiach), Ostrowie Lednickim (rotunda, palatium). Wymienić jeszcze należy pawilon wystawowy nad piecami garncarskimi w Zofipolu czy nad hutniczym ośrodkiem w Słupi Starej. W niektórych miejscowościach nad odkrytymi obiektami wzniesiono wspaniałe pawilony muzealne

(np. w Częstochowie-Rakowie) będące oddziałami muzealnymi.

Rzeszowszczyzna do tej pory nie doczekała się tego typu obiektu mimo że posiada wspaniałe zabytki monumentalnej architektury preromańskiej Przemyśla prawdopodobnie z przełomu X/XI wieku. Brak środków finansowych uniemożliwił do tej pory zrealizować rezerwat na Górze Zamkowej w Przemyślu. Mimo to wysiłki władz konserwatorskich oraz turystycznych winny zmierzać do udostępnienia tych zabytków w sposób możliwie najmniej kosztowny, przez wyciągnięcie murów budowli ponad poziom dziedzińca. Byłaby to wielka atrakcja dla turystów tak licznie przybywających do grodu nad Sanem. Tysiącletni Przemyśl mógłby w ten sposób pokazać to co posiada najcenniejsze ze swojej tysiącletniej historii. Nie trzeba tutaj specjalnie podkreślać, że monumentalne obiekty architektury posiadają odpowiedniki w kilku innych budowlach wczesnopiestowskich z Giecza, Ostrowa Lednickiego, Płocka, Krakowa-Wawelu i innych miejscowości. Czas ich powstania odnosi się do panowania Bolesława Chrobrego. Samo miasto Przemyśl posiada jeszcze inne cenne zabytki archeologiczne jak: kopiec Przemysława, Rotunda w podziemiach katedry (na razie niedostępna) i inne stanowiska. W przyszłości należałoby pomyśleć o szlaku tysiąclecia w Przemyślu. Prowadziłby on z Kopca Tatarskiego poprzez relikty gródka na wzgórzu Trzech Krzyży, Wzgórze Zamkowe do katedry lub trasą odwrotną. Na pewno na tym szlaku (ok. $2^1/_2$ godziny) turysta przeżyłby wiele wzruszających momentów, oglądając monumentalny kopiec legendarnego założyciela Przemyśla, relikty palatium (?) z rotundą na zamku swoją metryką przypuszczalnie sięgający czasów Bolesława Chrobrego, fragmenty cerkwi przypuszczalnie z czasów księcia Wołodara z posadzką mozaikową, czy wreszcie rotundę św. Mikołaja w podziemiach prezbiterium katedry. Podczas zwiedzania można by obserwować wspaniałą panoramę Zasania, Ostrowa, czy nawet Medyki. Tak przygotowana trasa umożliwiłaby turystom na tym szlaku zobaczyć wiele innych zabytków architektury średniowiecznej Przemyśla. (Str. 3).

W rejonie ul. Krasińskiego i Kosynierów podczas wznoszenia osiedla Przemyskiej Spółdzielni Mieszkaniowej odkryto ślady osady gancarskiej z XI—XIV wieku. Odsłonięto i przebadano do tej pory 8 pieców dwukomorowych o cie-

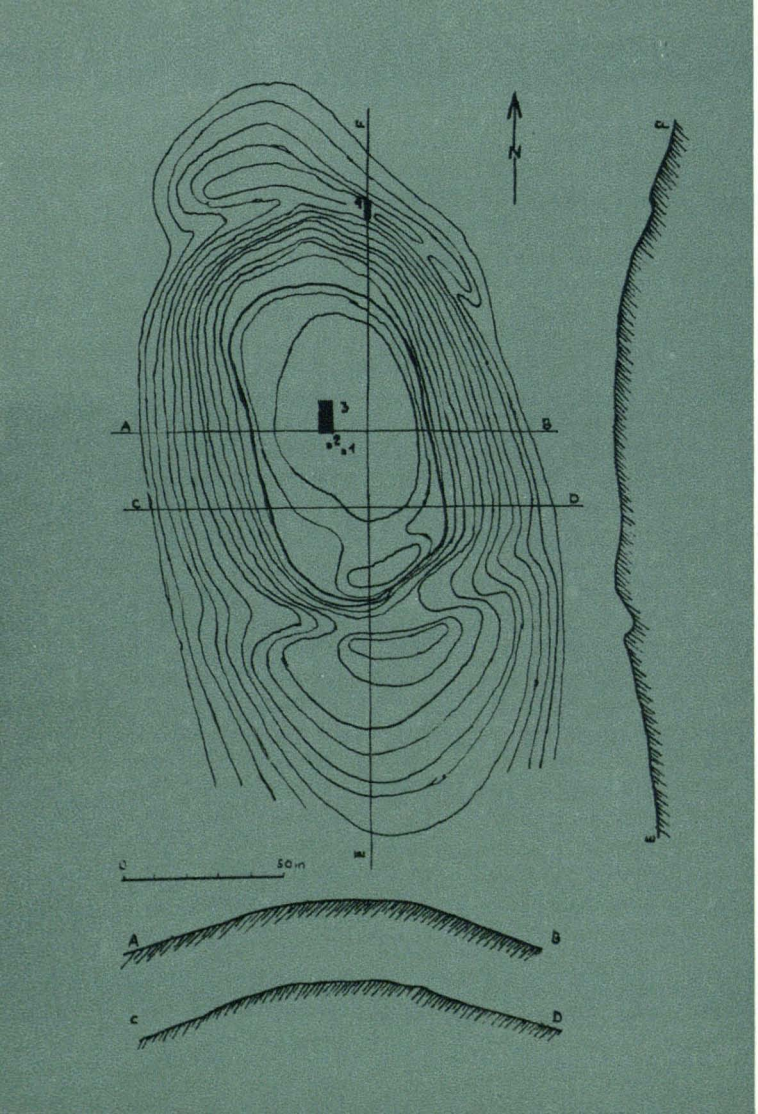

Kopyśno pow. Przemyśl. Planik grodziska wg H. Zoll-Adamikowej. Rys. R. Halicki.

kawej rusztowej konstrukcji. W jednym z pieców znaleziono kilka prawie całych naczyń. Zabytki te można dzisiaj oglądać w Muzeum Ziemi Przemyskiej i na wystawie oświatowej w bibliotece osiedlowej, ukazującej wyniki badań archeologicznych przy budowie bloków mieszkalnych.

Do równie atrakcyjnych tras trzeba zaliczyć okolice Przemyśla. Badania naukowe ujawniły wiele ciekawych obiektów archeologicznych — głównie grodzisk i kurhanów. W naszych rozważaniach uwzględniamy te dwa rodzaje stanowisk, gdyż do obecnych czasów zachowały się w stanie dość dobrym. Nasypy ziemne wałów grodu czy kurhanów do dzisiaj są bardzo dobrze widoczne w krajobrazie. Dla osób mających ochotę wybrać się szlakiem grodzisk, które przed tysiącem lat strzegły przejścia w tzw. Bramie przemyskiej, względnie umacniały książęcy gród w Przemyślu — proponujemy następującą trasę wycieczki turystycznej. Przemyśl stanowić będzie punkt wyjściowy. Stąd trasa będzie wiodła do Pikulic, gdzie na terenie cegielni przed kilku laty odkryto ślady człowieka, odpowiadające pierwszemu interstadiałowi (około 40.000—30.000 lat temu) z ostatniej epoki lodowej. Znajomość nasza owego osadnictwa łowiecko-koczowniczego jest na razie znikoma. Jadąc dalej możemy we Fredropolu i Kormanicach tuż przy drodze zauważyć ślady osad pierwszych ludów rolniczych, które przed 6000 lat przybyły tutaj znad Dunaju. Przejeżdżając malowniczą trasą pod górę Chyb możemy z lewej strony zobaczyć zagadkowy, duży kopiec na pograniczu wsi Sólcy i Sierakość. Z kopca tego wspaniale widać przemyski Kopiec Tatarski. Możemy przypuszczać, że jest to pierwotny system sygnalizacyjny ostrzegający przed nadciągającym nieprzyjacielem. Szereg podobnych obiektów tego typu w innych rejonach kraju pozwala przyjąć tezę o ich funkcjonalnym charakterze.

Jadąc dalej przez Huwniki dojedziemy do Rybotycz, gdzie w odległości 3—4 km w miejcowości Kopyśno w lesie zwanym „Grabnik" możemy zobaczyć grodzisko z X—XII wieku. Obiekt ten posiada do dzisiaj zachowane fosy i wały ziemne (Str. 6). W przeszłości spełniał jakąś ważną rolę osłony szlaku prowadzącego do Przemyśla od strony południowej. Z Kopyśna możemy przedostać się do Posady Rybotyckiej, gdzie w okolicy cerkwi istniała kiedyś warowna osada XV—XVII w. Badania archeologiczne w 1966 roku wyjaśniły nam wiele za-

gadek związanych z tym stanowiskiem. Z Posady Rybotyckiej wzdłuż doliny Wiaru dotrzemy do Birczy, skąd można wybrać się do Krasiczyna, podziwiając po drodze piękny zamek renesansowy z terenem gdzie na dziedzińcu istniała duża osada w III—IV i XI—XIII w. n.e. Pod lasem można zwiedzić trzy wspaniałe kopce, być może pierwotne mogiły-kurhany wodzów plemiennych. Z Krasiczyna już tylko parę kilometrów do Przemyśla. Po drodze możemy jeszcze zobaczyć w Prałkowcach teren osady wczesnośredniowiecznej z XI—XII wieku w miejscu gdzie dokonano przebudowy drogi.

Turyści pragnący zwiedzić przy okazji Dubiecko mogą z Birczy udać się trasą na Iskań, gdzie obok wsi Bachów tuż nad Sanem znajduje się obronnie położone grodzisko wczesnośredniowieczne. (Str. 8). U podnóża grodziska świetne warunki kąpielowe dla zaawansowanych pływaków (głęboka woda). Po oglądnięciu grodziska w Bachowie można udać się do Dubiecka przez Nienadową. W Dubiecku na terenie parku znajduje się pałac — zamek z końca XVI stulecia. Tutaj w roku 1966 w czasie badań archeologicznych odkryto lochy dość dobrze zachowane do dzisiaj, w których najwięk-

Grodzisko Bachów pow. Przemyśl.

Fot. A. Kunysz.

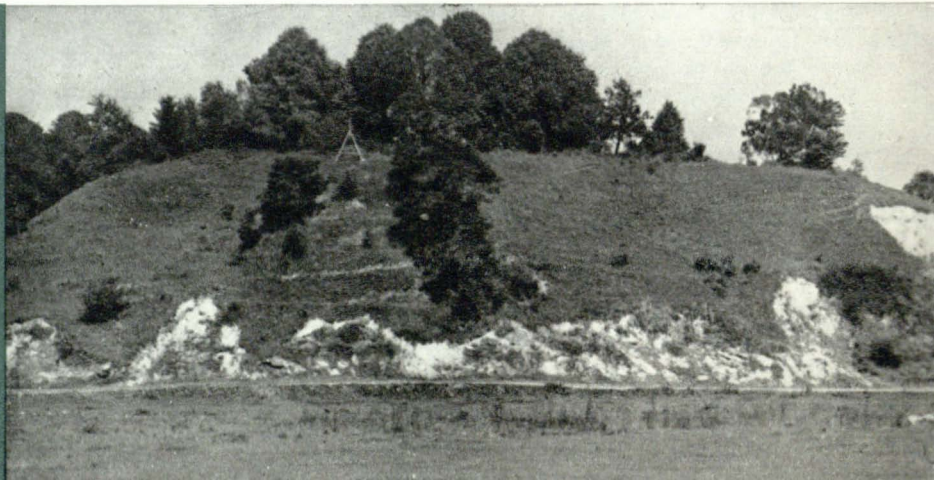

szy warchoł Rzeczpospolitej szlacheckiej Stanisław Stadnicki zwany „Diabłem Łańcuckim" więził i torturował swoje ofiary. Piwnice te w najbliższych latach zostaną udostępnione dla turystów. W pałacu Dubieckim w 1735 roku urodził się wybitny poeta, Ignacy Krasicki. W kilku pomieszczeniach zabytkowych planuje się zorganizować Muzeum Biograficzne Ignacego Krasickiego, które stanowiłoby filię Muzeum Ziemi Przemyskiej w Przemyślu.

Naprzeciwko Dubiecka na malowniczym wzniesieniu po prawej stronie Sanu znajdziemy kolejne grodzisko. Atrakcyjna przeprawa łódką z przystani k/PGR Wybrzeże umożliwi nam dostanie się do grodziska (Str. 10). Duży obszar grodu obronnie położonego zwanego też Stare Dubiecko daje nam wspaniałą panoramę doliny Sanu z Dubieckiem i okolicznymi wsiami. Badania archeologiczne — przeprowadzone przez piszącego te słowa — na tym obiekcie odkryły ślady osadnictwa sprzed około 3000 lat oraz z wieku X—XIII. W tym ostatnim okresie wzniesiono gród otoczony wałem ziemnym. Co ciekawsze po stronie południowej grodu istniała osada przygrodowa, którą zamieszkiwała ludność w czasie pokoju. Odkryto na malowniczo położonej polanie ślady osady z paleniskami z XI—XII/XIII w.

Przejazd proponowaną tutaj trasą umożliwi nam zobaczenie kilku pięknych grodzisk oraz szereg innych zabytków architektury. Np. zabudowę drewnianą w Kalwarii Pacławskiej, niezmiernie ciekawą obronną cerkiewkę w Posadzie Rybotyckiej (koniec XV—XVII w.), pałac w Nienadowej i Dubiecku (znajdują się tu gotyckie w podziemiach piwnice z XV/XVI w.) czy wreszcie ciekawą zabudowę drewnianą Babic, względnie zajazd w Ostrowie. Turyści będą mogli oglądać malowniczą dolinę Wiaru, zjeżdżać pięknymi serpentynami z góry Hyb do Huwnik lub z Birczy do Krasiczyna. Trasa powrotna z Dubiecka prowadzi ślicznie położoną drogą wzdłuż doliny Sanu.

Przy okazji chciałbym zaproponować by w przyszłości w szlakach turystycznych okolic Przemyśla dokonać pewnych uzupełnień poprzez uwzględnienie w/w obiektów archeologicznych lub też opracować specjalny przewodnik — szlakiem tysiącletnich grodów.

W tych rozważaniach pragnę jeszcze zwrócić uwagę na inne możliwości w planowaniu przestrzennych szlaków turystycznych. Silny akcent winniśmy położyć na wyznacze-

Grodzisko Wybrzeże. Pow. Przemyśl.

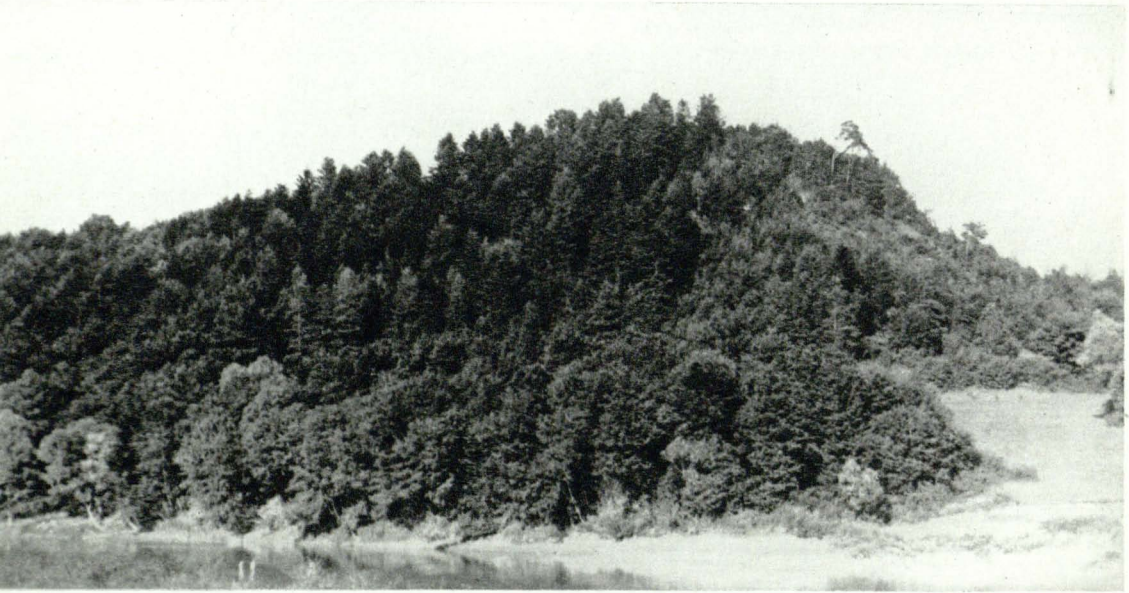

Fot. A. Kunysz.

nie szlaków historycznych, niezależnie od obiektów etnograficznych czy innych. Dlatego też chciałbym na tym miejscu zgłosić kilka takich nowych szlaków historycznych:

Szlakiem grodów nadsańskich (Str. 12). Wędrówkę można by odbyć pieszo, rozpoczynając od górnego biegu Sanu, względnie spływem kajakowym na odcinku od Sanoka do Przemyśla, a nawet do Jarosławia. Po drodze moglibyśmy zobaczyć grodzisko w Horodku (X—XI wiek), Myczkowcach, w Sobieniu (zachowane relikty XIII/XIV-wiecznego zamku), z kolei teren grodu w Zagórzu z resztkami warownego klasztoru karmelitów. Od Sanoka dalszą trasę można by przebyć kajakiem. W Sanoku należałoby zwiedzić zamek wzniesiony w XIV wieku na terenie wcześniejszego grodu. Badania na dziedzińcu zamku ujawniły ślady osadnictwa z II—IV w. n.e. oraz resztki zabudowy grodu z X—XIII wieku. Z Sanoka każdy turysta winien odbyć wędrówkę na grodzisko z XI—XIII w. położona po drugiej stronie Sanu w miejscowości Biała Góra (około 2 godz.). Warto tutaj zwiedzić będące w budowie Muzeum Budownictwa Ludowego w Olchowcach skąd znanym szlakiem turystycznym, koło „królewskiej studni" drogą leśną dotrzeć można do gródka feudalnego, po którym do dzisiaj zachowały się resztki wałów ziemnych i fos.

Po oglądnięciu reliktów gródka na Białej Górze można kontynuować wędrówkę do wsi Trepczy. W rejonie pięknego przełomu międzybrodzkiego, w miejscu gdzie Sanoczek wpada do Sanu znajdują się bardzo interesujące relikty dwóch olbrzymich grodów z kilkoma wałami ziemnymi. Warownie te jak wykazują badania pochodzą z doby plemiennej (IX—X w.) i nie jest wykluczone, że są pozostałościami domniemanych grodów „chorwackich".

W odległości około 500 m na północ od wyżej wymienionych grodów znajduje się duże cmentarzysko kurhanowe również z czasów przedchrześcijańskich. Zwiedzenie obydwu grodów w Trepczy pozwoli nam wyrobić sobie sąd na temat sztuki fortyfikacyjnej owych czasów oraz z podziwem przekonać się, że nasi przodkowie dokonywali olbrzymich prac ziemnych. Ciągnące się prawie ponad 1 km wały grodu, mające jeszcze dzisiaj od 6—15 m wysokości świadczą o olbrzymim wkładzie pracy włożonej przy wznoszeniu tych warowni. Trzeba tutaj dodać, że wnę-

GRODY OBRONNE W DOLINIE SANU

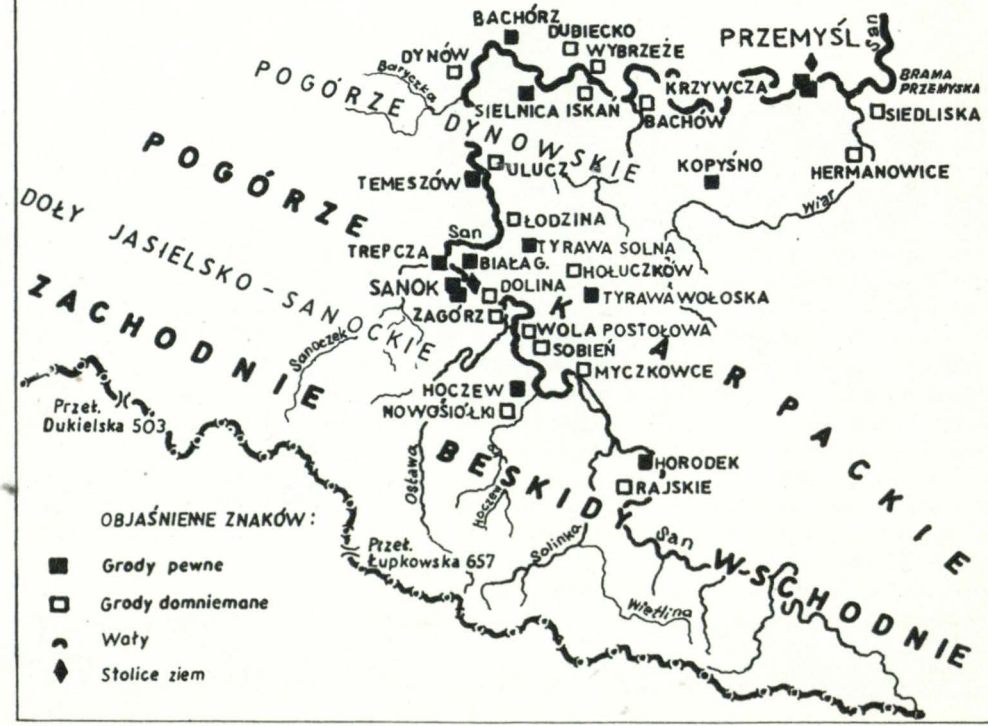

Oprac. A. Kunysz. Rys. R. Halicki.

trza wałów grodu posiadały konstrukcję drewnianą na wykonanie której zużyło tysiące m^3 drewna. Dla dokładnego zwiedzenia grodzisk i kurhanów w Trepczy trzeba zaplanować co najmniej połowę dnia, teren bowiem jest górzysty, zaś grody wraz z cmentarzem kurhanowym zajmują dość pokaźny obszar.

Z Trepczy można by udać się Sanem do miejscowości Temeszów, gdzie na dość wyniosłym cyplu nad Sanem zw. „grodzisko" zlokalizowano gród, który pochodzi zdaniem niektórych badaczy z epoki brązowej. Zbudowanie tej warowni przypisuje się ludności prasłowiańskiej kultury łużyckiej (?). Po krótkim odpoczynku płynąc dalej możemy na chwilę zatrzymać się w Bachórzu-Chodorówce, gdzie na terenie dawnych niemieckich budynków straży celnej z II wojny światowej istniało cmentarzysko ciałopalne kultury łużyckiej (odkryto do tej pory około 300 grobów). Na terenie wzgórza „Parasol" istnieją relikty dużego grodziska, prawdopodobnie warowni ludności kultury łużyckiej.

Z Bachórza możemy dopłynąć do Wybrzeża gdzie są dobre warunki do rozbicia namiotów i wypoczynku. Samo grodzisko wymaga około 1/2 godziny czasu na dokładne się z nim zapoznanie. Po od-

poczynku następnego dnia można spłynąć do Przemyśla, gdzie zasadniczo kończy się proponowana trasa szlakiem grodów nadsańskich.

Szlakiem karpackich grodów plemiennych (VII—IX w.)

Wędrówkę można by rozpocząć od Trepczy pod Sanokiem, skąd wzdłuż dołów sanocko-jasielskich udajemy się do grodziska w Mymoniu (X—XI w. i zamku z XIV—XV w.), stamtąd zaś do Wietrzna pow. Krosno, gdzie przed 10 laty odkryto znaczny gród z kilkoma wałami (IX—X w.). Przy okazji zwiedzamy w pobliskiej Bóbrce unikatowe urządzenia z kopalni naftowej pamiętające czasy Ignacego Łukasiewicza. Kopalnia ta planowana jest jako rezerwat urządzeń dawnej kopalni naftowej. Z Wietrzna należałoby udać się do Trzcinicy (pow. Jasło), gdzie w miejscu ujścia Ropy do Wisłoki znajduje się wspaniałe zachowane grodzisko w przysiółku zw. „Gądki" (Str. 15). Do grodziska można dostać się łatwo z szosy Jasło—Biecz zatrzymując się w miejscu gdzie znajduje się skupienie nowych domów. Grodzisko to o kapitalnie zachowanych wałach (4 o wysokości od 2,4 do 8 i 15 m) jest przykładem wspaniałych wczesnośredniowiecznych fortyfikacji. (Str. 16).

Z Trzcinicy trzeba udać się jeszcze do Krajowic na zamczysko zw. „Golesz", gdzie do dzisiaj znajdują się wały ziemne, fosa oraz olbrzymich rozmiarów kamień z zagadkowymi wgłębieniami być może o przeznaczeniu kultowym z czasów religii pogańskiej. Do trasy tej można by jeszcze zaliczyć grodzisko w Przeczycy pow. Jasło. Jadąc drogą z Jasła do Pilzna w miejscowości Kamienica należy wysiąść i skierować się nad rzekę. Tutaj po przeprawieniu się promem udajemy się na teren miejsca zwanego „zamczysko",

Trzcinica pow. Jasło. Przekop przez wał II grodu w czasie badań.

Fot. A. Kunysz.

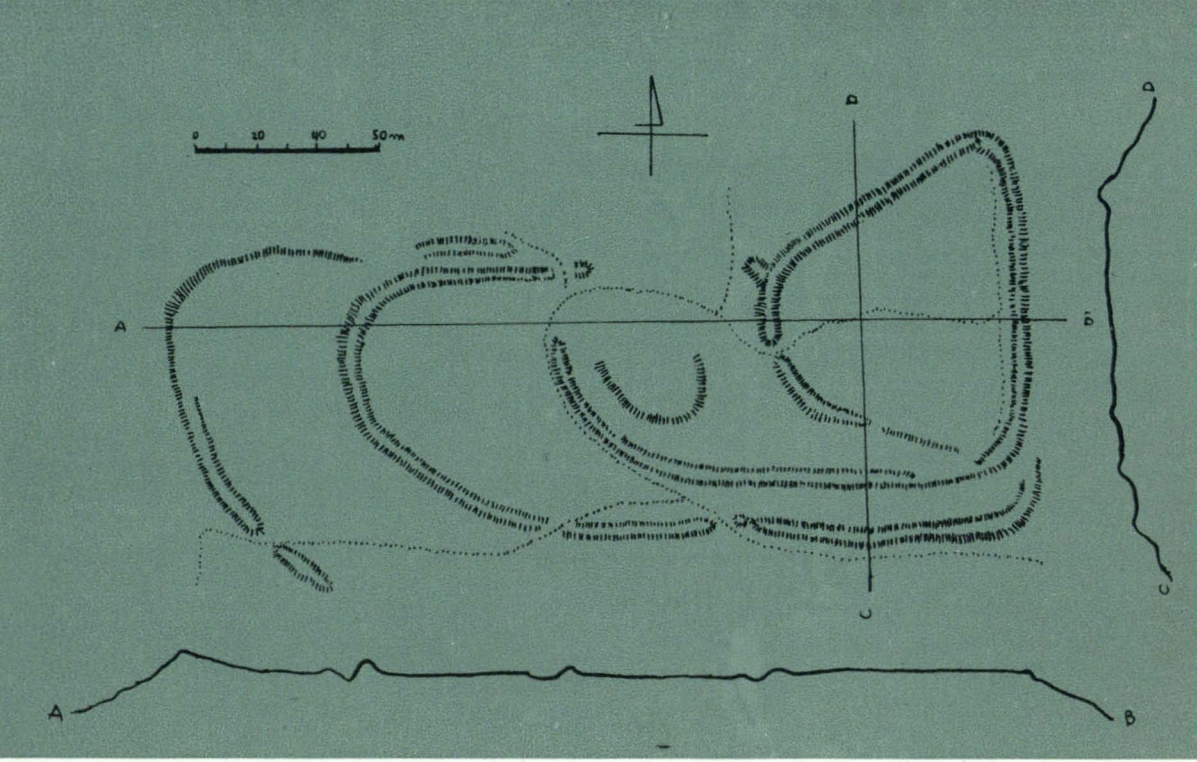

Trzcinica pow. Jasło. Planik grodziska wg A. Żakiego. Rys. R. Halicki.

Przeczyca pow. Jasło. Planik grodziska wg A. Jodłowskiego. Rys. R. Halicki.

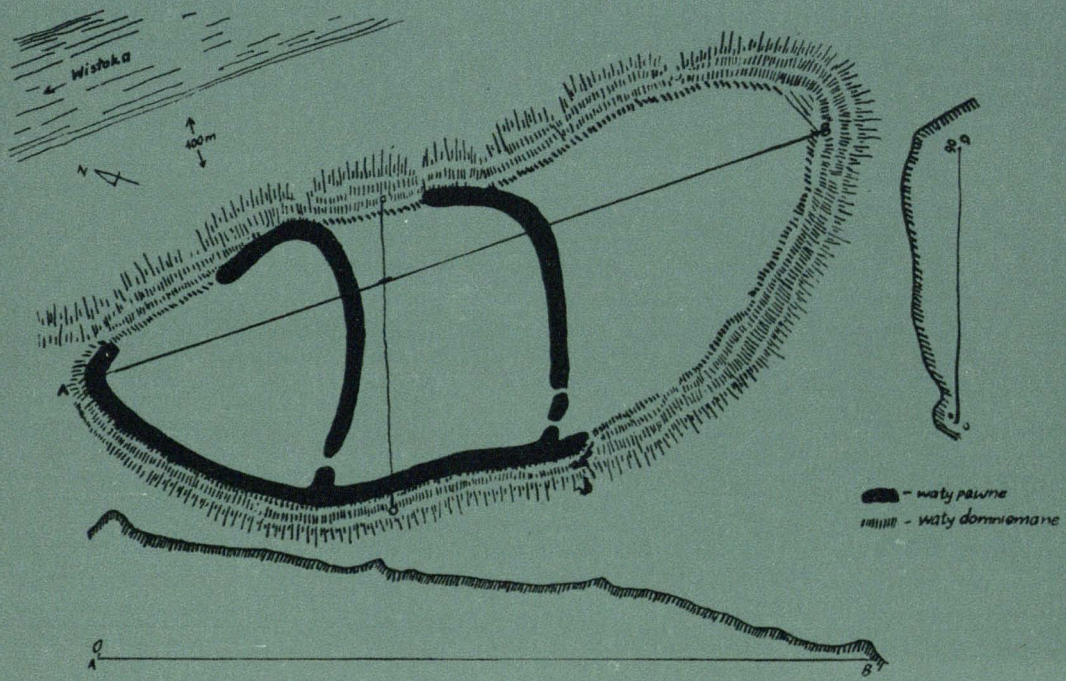

gdzie ostatnie badania ujawniły relikty grodu wczesnośredniowiecznego o zachowanych do dzisiaj 2 wałach zaporowych. (Str. 17).

Szlakiem średniowiecznych miast (Str. 21).

Chciałbym na końcu wskazać jeszcze jeden niezmiernie interesujący szlak o dużym znaczeniu wychowawczym. Dotyczył on będzie naszych najstarszych miejscowości o charakterze miejskim.

1. Trasę tę moglibyśmy rozpocząć np. od Przemyśla, miejscowości, która w XI wieku była znacznym skupiskiem ludności, stolicą księstwa (r. 1087). Ośrodek ten odgrywał bardzo znaczną rolę w handlu międzynarodowym, czego dowodem jest istnienie kolonii kupców żydowskich już w XI wieku. Tego typu kolonie posiadały w owym czasie tylko takie ośrodki jak: Kraków, Kijów, Praga, Rytyzbona. W ośrodku tym można by zwiedzić: a) gród z relikłami budowli na wzgórzu zamkowym, b) kopiec Przemysława, c) gródek na wzgórzu Trzech Krzyży, d) rotundę św. Mikołaja w podziemiach katedry, e) miejsce osady garncarskiej na Zasaniu.
2. Dalej szlak można prowadzić do Jarosławia gdzie warto zwiedzić: a) teren pierwotnego grodu we wsi Kruhel, b) osadę o charakterze miejskim, najprawdopodobniej w rejonie obwarowanego klasztoru benedyktynek, c) „grodzisko" w miejscu gdzie stoi dzisiejsze Liceum Sztuk Plastycznych.
3. Przeworsk — wzmiankowany ośrodek obronny w źródłach od roku 1281. Istnieje tutaj w rejonie kościoła parafialnego grodzisko. Można przy okazji zwiedzić relikty średniowiecznych murów miejskich koło fary i klasztoru bernardynów. Miasto otrzymało prawo miejskie w r. 1394 na podstawie przywileju króla Władysława Jagiełły.
4. Łańcut — oglądamy tu ślady na wzgórzu plebańskim średniowiecznej strażnicy, równocześnie zwiedzamy pałac-muzeum. Założenie miasta przypisuje się na lata 1350—1360 Kazimierzowi Wielkiemu.
5. Rzeszów — jest od lat objęty intensywnymi badaniami archeologicznymi. Zabudowa miasta, szerokie prace budowlane pozwoliły odkryć szereg osad świadczących o gęstym osadnictwie w młodej epoce kamiennej (4500—1800

r. p.n.e.) na terenie osiedla Piastów, przy ul. Marszałkowskiej i w innych punktach miasta badania mgra Kazimierza Moskwy i Tadeusza Aksamita. Cenne materiały do osadnictwa wczesnośredniowiecznego przyniosły badania mgra A. Kunysza i mgra Józefa Janowskiego w rejonie Staromieścia (zajezdnia PKS) nad rzeką Przyrwą. W tym rejonie też należałoby się doszukiwać grodu wczesnośredniowiecznego (teren byłego pałacu Jędrzejewiczów). Znamy osady wczesnośredniowieczne z VII—IX w. z osiedla Baranówki. Ciekawe materiały uzyskano w rejonie ul. W. Pola na terenie Staroniwy itp.

6. Dalszy kierunek omawianego szlaku może prowadzić do Pilzna — starego ośrodka miejskiego, znacznej osady na szlaku od Przełęczy Dukielskiej do Sandomierza.
7. Jasło — średniowieczny ośrodek osadniczy wzmiankowany w źródłach z końca XIII w. Znamy tutaj teren domniemanego grodu.
8. Biecz — stary gród i domniemamy ośrodek targowy. Siedziba kasztelanii od połowy XIII wieku. Na terenie miasta znajduje się szereg zabytkowych obiektów: a) gród — wzgórze królowej Jadwigi zwane też Górą Zamkową przy drodze do Gorlic (Str. 22), b) teren tzw. grodu królewskiego na wschodnim cyplu miasta, c) wzgórze klasztoru reformatów ze śladami starożytnego i wczesnośredniowiecznego osadnictwa, d) średniowieczne mury miejskie z końca XIV wieku. Z Biecza omawiany szlak prowadziłby do Jasła, skąd udalibyśmy się dalej do Krosna i Sanoka.
9. Krosno — znany również ośrodek osadniczy. Badania archeologiczne mgra Józefa Janowskiego na tym terenie ujawniły szereg elementów osadniczych. Wymienimy jedynie ważniejsze: a) osada w okolicy kościółka św. Wojciecha, b) teren b. pałacu biskupiego, c) rynek, d) rejon kościoła franciszkanów. Z Krosna trasa prowadziłaby do Miejsca Piastowskiego, nazwa osady bardzo stara od „Miesta" — miasta, poprzez Targowiska (dawny punkt targowy) do Sanoka.
10. Sanok — posiada szereg ciekawych elementów, można by tutaj wymienić: a) zamek — teren dawnego grodu, b) wzgórze

„Stróżnia" w parku, c) grodzisko na Białej Górze.

Z Sanoka powrócilibyśmy do Przemyśla. Trasa „szlakiem najstarszych naszych miast" wymaga co najmniej dwóch dni jeżeli korzysta się z autokaru czy samochodu osobowego.

Przy okazji przejazdu podanym szlakiem warto byłoby zwiedzić muzea w Jarosławiu, Przeworsku, Łańcucie, Rzeszowie, Ropczycach, Krośnie, Bieczu i Sanoku, gdzie znajduje się wiele cennych materiałów do kultury mieszczańskiej, ludowej, historii itp.

Przy okazji można by nadmienić, że istnieją dodatkowe możliwości utworzenia nowych tras turystycznych po terenach nizinnych. Np. z Dębicy do Baranowa Sandomierskiego (gdzie zorganizowano w pałacu piękne muzeum z ekspozycją archeologiczną) oraz do Sandomierza. Ziemie w widłach Wisły i Sanu były bardzo silnie związane z grodem w Sandomierzu. Ostatnie badania archeologiczne we wsi Dąbie (pow. Mielec) czy na terenie Niska (wzniesienie zwane „Skrzyńską Górą") w płn. partii miasta, doprowadziły do odkrycia osad wczesnośredniowiecznych z VII—X/XII wieku. Z Sandomierza można by odbyć wędrówkę do Przyszowa, gdzie w XIV wieku istniał gródek myśliwski Króla Kazimierza Wielkiego, wzniesiony na wcześniejszym grodzisku. Jadąc dalej można zwiedzić Leżajsk, posiadający piękny klasztor i stary ośrodek osadniczy — kończąc wyprawę turystyczną w Jarosławiu.

Zdaję sobie sprawę, że wiele jeszcze trzeba będzie uczynić dla spopularyzowania archeologii. Ale pierwszą i zasadniczą czynnością powinno być oznakowanie zaproponowanych szlaków i ustawienie tablic z niezbędnymi objaśnieniami.

Wymienione w tym szczupłym artykule środki upowszechniania obiektów archeologicznych mają na celu nie tylko wyrabiać u turystów i miłośników przeszłości uczuć patriotyzmu i dumy narodowej, lecz również służyć idei ochrony zabytków i opiekuństwa społecznego. Mają one uczyć odczytywania historii regionu z pamiątek przeszłości.

Swój artykuł kończę apelem do uczestników wypraw turystycznych, działaczy i organizatorów turystyki — organizujcie wycieczki i wyprawy szlakami archeologicznymi. Zwiedzanie dawnych siedzib ludzkich będzie najlepszą propagandą naszej tysiącletniej historii.

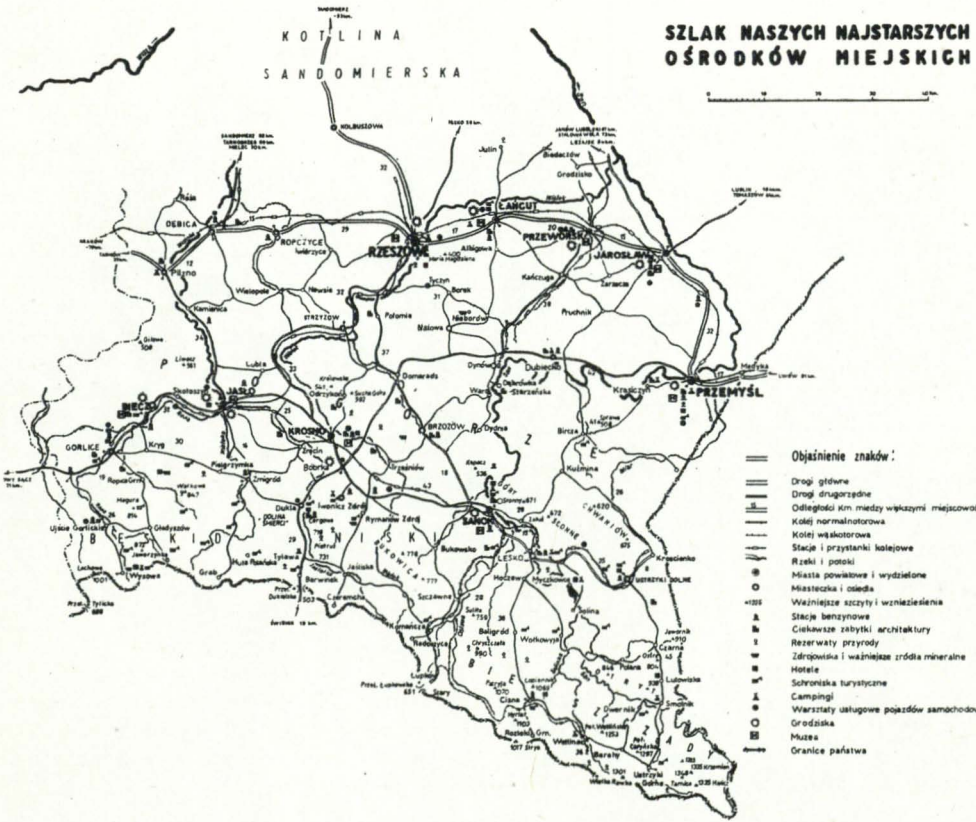

Oprac. A. Kunysz. Rys. R. Halicki.

Biecz pow. Gorlice. Góra Zamkowa — miejsce dawnego grodu.

Fot. A. Kunysz.

Literatura

1. Józef Janowski: Źródła i materiały do pradziejów Rzeszowa, „Rocznik Woj. Rzeszowskiego". R. II, Rzeszów 1959, str. 113—119.
2. Antoni Kunysz: Rzeszowskie w zaraniu dziejów, Rzeszów 1961.
3. Antoni Kunysz: Osadnictwo wczesnośredniowieczne w dawnej Ziemi Sanockiej ze szczególnym uwzględnieniem Sanoka w świetle źródeł archeologicznych. „Rocznik Woj. Rzeszowskiego". R. III, Rzeszów 1963, str. 53—104.
4. Antoni Kunysz: Osadnictwo wczesnośredniowieczne w górnym dorzeczu Wisłoki. „Małopolskie Studia Historyczne". R. VI. Kraków 1964, str. 3—29.
5. Antoni Kunysz: Z biegiem Sanu przed tysiącem lat. „Rocznik Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia". R. III, Warszawa 1964, str. 15—24.
6. A. Kunysz i Fr. Persowski: Przemyśl w starożytności i średniowieczu. Rzeszów 1967.
7. Antoni Kunysz: Grodziska w województwie rzeszowskim. „Sprawozdania i materiały Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego za rok 1966", Rzeszów 1967.
8. K. Moskwa: Pradzieje powiatu Rzeszowskiego, Lublin 1964.
9. Zdzisław Rajewski: Pokaz zabytków w terenie. „Wiadomości Archeologiczne" t. XXX z. 1-2. Warszawa 1964, str. 102—116.
10. Miasta Polskie w Tysiącleciu. Województwo Rzeszowskie, t. II. Wrocław 1967, str. 337—400.

Zdjęcia na pierwszej stronie okładki:
a) Hadle Szklarskie pow. Przeworsk. Kurhan. Fot. A. Kunysz.
b) Trzcinica pow. Jasło. Badania wału grodziska „Wały" w r. 1962. Fot. A. Kunysz.
c) Rekonstrukcja zabudowy grodu przemyskiego w X—XI w. Fot. makiety A. Hadała.

Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne, Kraków, ul. Sławkowska 32. Nakładem WOIT — Rzeszów. Nakład 3000+100 egz. Tekst: Antoni Kunysz. Opracowanie graficzne: Małgorzata Wyka. Drukarnia Narodowa w Krakowie. Zam. 655/67. R-54 (6404). Cena zł 5.—

p. 2161 3,-
im.

WZGÓRZE ZAMKOWE W PRZEMYŚLU

0 10 20 30 40 50m.
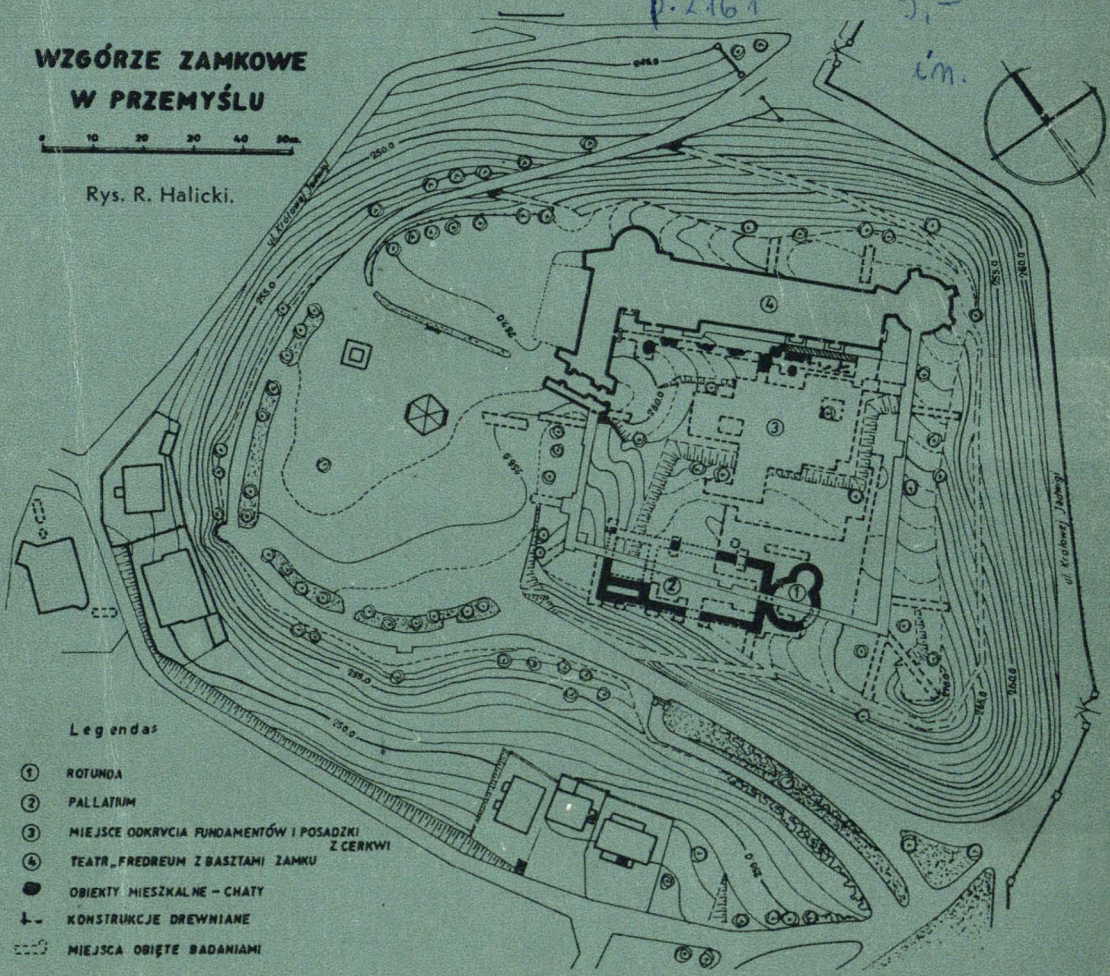
Rys. R. Halicki.